

Teoria cykli

18 października 2019

Człowiek gotów jest na wszystko, kiedy nie ma już nic do stracenia. Instytucje finansowe drenujące społeczeństwa z bieżących przychodów, albo oszczędności potrafią zaplanować bunt społeczny i nimi sterować.

<https://www.youtube.com/watch?v=m45ozpnVKhc>

Udzielając kredytów IMF (Międzynarodowy Fundusz Walutowy) z całą bezwzględnością egzekwuje ich spłaty. Zalecając jednocześnie rządowi wdrożenie drakońskiej polityki oszczędnościowej zdają sobie sprawę z następstw takich posunięć.

Bieda wygania ludzi z jednego kraju tworząc problem migracyjny w innym. Taka sytuacja panuje dzisiaj w Kongo, Somali, Zimbabwe, Ekwadorze, nie omija też Europy. Zarówno podziały kulturowe jak i rosnąca z biedy przestępczość tworzą podłoże rewolucji. To są fakty.

Według raportu OXFAM 26 osób na świecie posiada majątek o wartości na jaką nie stać byłoby połowę ludności świata. Tacy jak Gates, Buffet, Bezos mają więcej pieniędzy niż połowa ludności Ameryki. Otoczeni nimbem przywilejów kapitaliści szanują wyłącznie pieniądza, dlatego tworzone przez nich miejsca pracy opierają się na sprawdzonej zasadzie maksimum wysiłku za minimum wynagrodzenia. Jakiś czas taki system potrwa, ale im więcej ludzi dostrzeże, że to nie stwarza szansy na awans, a przede wszystkim niezależność, tym szybciej powstanie masa krytyczna szerokiego buntu.

29 października 1929 r. znany jako „czarny wtorek” dał początek wielkiemu kryzysowi gwałtownym spadkiem cen udziałów na giełdzie. Współzależne gospodarczo kraje odczuć musiały amerykański początek 12 letniej zapaści wzorem domina. Przeświadczenie, że rozwój przemysłu przyniesie uspokojenie

rynku okazał się złudny. Wzmacniając rozwój dużych aglomeracji zaniedbano rolnictwo wymuszając migrację ze wsi do miast. Rozwiązaniem nie była też wojna, która miała napędzić koniunkturę.

Restrukturyzacja rynku pracy poprzez rozwój przemysłu zbrojeniowego oznaczała przejście milionów ludzi do pracy w tym sektorze. Armatami ludzi się nie wyżywi. Kryzys dla milionów oznaczał wielki niedostatek, drożyznę, głód. Wojny światowe nie uzdrowiły rynku, a one same przyniosły wyniszczenie i cierpienie na ogromną skalę.

W latach 1930. świat zamieszkiwało około 2,5 miliarda ludzi, a skala kryzysu i wojennego spustoszenia miała charakter bezprecedensowy. Dzisiejsi prorocy nazywając aktualne czasy ostatecznymi stronią od rachunku prawdopodobieństwa, którego cywilizacja doświadczy. Uwzględniając, że dzisiejsza populacja ziemi to 7,7 miliarda, proporcjonalne do tej liczby będzie tsunami kryzysu, który już toczy się. Wprawdzie październik 1987 r. wyznaczył kolejne tąpnięcie ekonomiczne, to wydaje się, że 29 października będący 90. rocznicą odległego w czasie załamania gospodarczego, może stać się zgodnie z naturalnym prawem cykli hekatombą cywilizacji.

Wielkie miasta stały się już nieznośne dla normalnego trybu egzystencji. Ucieczka z nich może stanowić ratunek dla roztropnych. Im bliżej natury, tym większe szanse na samodzielność i utrzymanie siebie i najbliższych w dobrym zdrowiu, możliwości zdobycia zdrowego pożywienia.

Świadomi tego wszystkiego, mający dość dyktatu tandety supermarketów uciekają do butików, albo jako zaradniejsi sami je zakładają. Małe sklepiki są piękne swoją niepowtarzalnością charakteru i przyjaznym kontaktem z odbiorcą.

Zimne konstrukcje betonowo-stalowo-szklane nie mają krzty wdzięku jaki właściwy jest starym kamienicom z drewnianymi, niekiedy kręconymi schodami, łączonymi rzeźbioną ręcznie

balustradą, prowadzącymi na poddasze będące niegdyś skromną pracownią malarza, czy pisarza.

Warto zastanowić się jak ocalić te dowody troski o estetykę, niepowtarzalny klimat oryginalności przed naporem bezdusznego walca nowoczesności z bożkiem IT.

Takie refleksje budzą się po spotkaniu z Geraldem Celente, neapolitańczykiem z urodzenia, mieszkającym w USA, który opisuje obraz staczającego się mocarstwa. Tylko garstka świadomych zagrożeń obywateli umyka z wielkich miast w nadziei na przetrwanie kolejnego głębokiego kryzysu na odległej wsi, byle dalej od wyniszczającej betonowej pustyni, gdzie nie dociera polityczny show.

Autorstwo: Jola

Źródło: WolneMedia.net